MERKVRYVSZ POLSKI ORDYNARYINY.

Od dniá 9. do 16. Martij, 1661.

Z Mádrydu 14. Januarij, 1661.

Spráwie Xiążęciá *de Auero* te mamy ponowe/ iż oddał ſupplike Krolowi/ w ktorey przyznáie/ że odiać mu może te prerogátywe/ ktora od Krolow iego Przodkow Domowi iego byłá nádána/ á tylko o to prosi/ żeby ná piſmie z podpiſem ręki krolewſkiey mogł mieć ten zakaz ktorym ſprawić ſie chce v przyßłego Poromſtwá z tego nießczęśćia; na co nie miał ießcze żadnego reſponſu.

Poſłowie Holenderſcy przed kilká Niedźiel mieli Audvencya v Kroleſtwá/ przy ktorey funkcyey z tákim poßánowániem ich przyięto/ iakby Poſłowie Krolewſcy byli. Naprzod ſtarßy ſługá Domu krolewſkiego iáchał z Káwálkatą przed nimi/ y zaprowadźił ich do Pałacu: Przed Pálacem ſtánęły Gwardye krolewſkie z obu ſtron drogi/ y przez nie do Pálacu weßli: Przed Krolem ſtanawßy odkrył Krol głowe y witał ich; á náoſtatku/ pozwolono im nakryta głowa Poſelſtwo odprawować. Ten ieſt pierwßy raz/ iak Holendrowie mieli Audyencya v náßego Krelá/ po długich miedzy ſoba woynách/ przez ktore z poddanſtwá ſie wybili. Traktowáli potym kilká rázy z *Don* Luiſem *de Haro*. Co takt poſ ießcze nie przyßło do wiádomośći poſpolitey. Domyślamy ſie iednak że Dwor tuteczny może po nich po-

trzebować Ligi/ ták ná obrone/ iáko ná zwoiowánie/ przećiwko Portugálliey.

Poſeł Angielſki/ ktory był w Aldźieruy przyiáchał do *Cádiz*. Słychać że do támtego Báſze dwoie petytá wnioſł: Pierwſze/ żeby vwolnił ile Anglikow ieſt tám v niego w niewoley/ á oſobliwie pewnego Páná Wielkiego/ ktory ták Rok doſtał ſie im w poimániu. Drugie/ áby od ich zboycow morſkich/ Kupcy y Okrety Angielſkie/ iáko przedtym bywało/ nie były turbowáne. Ná pierwſze/ táki odnioſł reſpons/ że wydáni beda niewolnicy zá okupem pieniężnym/ á zá owego Páná z oſobná chcą cztery tyſiące talerow/ gdy ná ták wiele ſam ſie ßácował; Ná drugie/ pokazał nie bydź dáleki od tego/ tylko rewizya Okretow záchować ſobie chcą/ y zábieránie cudzych ludźi y towárow/ coby na nich ſie nálázły.

Krol chce wkrotce oſoba ſwoia ku Gránicom Portugálſkim ſie puścić/ y w Mieśćie *Badaios* założyć Rezydencya.

Z Lisbony 18. Ianuarij, 1661.

ROſkazał Dwor wßytkie ſpuſtoßyć Wioſki około Gránic Gálickich/ á żeby po polách támecznych nic nie ſiano/ áby woyſko nieprzyiacielſkie nie nálázło tám czym ſie żywić.

Z Kopenhagen 27. Ianuarij, 1661.

POſeł Fráncuſki powrocił w tych dniách ze Szwecyey do nas/ Krolowa Kryßtyne w Kolmárze zoſtáwiwßy. Grátulował náßemu Krolowi imieniem Páná ſwego/ doſtapienia práwá Dźiedźicznego ná to Kroleſtwo. Toż vczynili Poſłowie od Ceſárzá/ y od Kurfirßtá Bránden burgſkiego/ ktorzy tu ſą.

Rádá Woienna poſtánowiłá ábdánkować Woyſká co niepotrzebne/ á zátrzymáć tylko pewne Pułki ná *Præſidia* Fortec Pográniecznych/ á ná Gwárdya Krolewſka 300. człowieká/ ßczegulne Officyery.

Z Sztokolmu 30. Ianuarij, 1661.

STánął tu/ poſpießona bárdzo droga/ Goniec Moſkiewſki: miał przed wczorem Audyencya v Krolowey/ gdźie był zaprowádzony od dwoch Dworzan. Tám liſty oddawßy od Cárá/ powie-

dźia-

dźiał vſtnie/ że wkrotce przybeda Poſłowie Wielcy ſwego Páná/ ktorzy zmocnienie máia zupełne ná Tráktaty o Pokoiu wiecznym; á zátym prosi o Armiſtitium ná dwie lećie: náoſtátku záś prosił o Reſpons/ y o predka odpráwe. Wczorá ćiż dwáy Przyſtáwowie iego częſtowáli go imieniem Krolewſkim/ á od Skárbu bedźie przez wßytek czás co ſie tu zábáwi/ podeymowány.

Z Londynu 4. Februarij, 1661.

NA gorące żadánie Poſłá Hißpáńſkiego náznáczył Krol Commiſſarzow ná Tráktaty z nim zſtrony powracánia Inſuły *Iamaica*, y Miáſtá Donkerku Krolowi Hißpáńſkiemu/ otuche vczyniwßy/ że podobno ſpoſoby tákie poda/ że Anglia bez ßkody ſwoiey bedźie mogłá w nagrode co inßego brać.

Żeglowáłá iuż Flottá náßá Kupiecka ztąd do *Gwiney*, (ieſt to Krolestwo w Afryce na ſámym brzegu Murzyńſkiego morzá/ ná 5. gradußow z tey ſtrony Porownáiącey dniá z nocą/ liniey/ bárdzo obfite y bogáte) ráde doſtáteczną miedzy ſobą Kupcy wprzod vczyniwßy/ támeczne oblądáć brzegi/ áż do 20. gradu z tey ſtrony liniey/ gdźie Rzeká *Niger* wpada w morze: Tám bowiem kilkánaśćie lat temu Pfáltz Graff *Rupertus* Cioteczny Brát náßego Krolá/ z Flotą żeglowawßy/ poſtrzegli niemáło gor/ w ktorych złoto ſie rodźi/ w Powiećie pewnym/ od żadney ießcze z Europy Nácyey nie oſiádłym/ á miał ſie predko wrocić/ y założyć tám oſáde/ ále woyny wnetrzne y zámießánia náße były przeßkodą.

Qwákkerowie nowy tumult wßczęli w drugim Mieśćie Weſt-Minſter z Londynu záraz wyßedßy/ nie daleko Pálacu *de Sin Dźiems*, ále wßytkich poimano. Pełne ſą więźienia iuż tych ludźi/ á Krol radby/ żeby ſie obaczyli/ á żeby im mogł odpuścić/ ále wielkie oślepienie ich opánowáło. W *Lincolnſchire*, w *Oxoniey*, y w inßych Powiátách tákże powſtáli gromádno/ chcąc Miáſtá nayprzednieyße opánować/ ále czuynoſć Komendántow przerwáłá im zamyſł/ y wßędźie ich roſproßono.

Z Páryżá 4. Februarij, 1661.

POczyna Krol ſam obeymowác Rzady ſwoich Páńſtw/ ponieważ widźi Kárdynalá wyrobionego y nieſpoſobnego dla chorob czeſtych/ do ták wielkiey ápplikácyey/ iáko ſpráwy zachodzące potrzebuią.

Náznáczeni ſą Commiſſarze do Tráktowánia z Poſtámi Holenderſkimi; ktorzy ták wiele iuż otrzymáli że dwáy Holendrowie/ co Kápitanámi byli nád Okretámi/ á długo w Breſt (Miáſto to ieſt w Bertániey) w zátrzymániu byli/ ſą teraz wypuſzczeni z Areſztu.

Xiąże Fránćiſzek z Lotáryngiey Brát rodzony Xiążećiá Lotáryńſkiego/ żeni ſie z Sioſtrą Xiążećiá *de Richeliu*, ktora ma 8. kroć ſto tyſiecy złotych poſagu.

Z Genuey 12. Februarij, 1661.

PRzypłynął tu Okret w 7. Niedźiel z Natoliey od Miáſtá *Smyrny* ná brzegu morſkim/ á te rozśiał ztámtąd nowiny. Pierwßa; że *Conſul* Narodu Fránćuſkiego (iákby Woyt) y Kupcy Fráncuſcy dáni byli do wieźienia ná ſkárgę Zydá Mytniká/ iákby mieli Towáry zákazáne y przemycone wywieśdź/ á choć niewinność ſwoie pokázáć ſie ſubmittowáli/ proceſs iednák krocąc/ á długie wieźienie okupuiąc/ woleli 38. tyśiecy talerow dáć. Druga; Że Kupcy Angielſcy ſprawili to v Báßę támecznego/ áby pewne talery ligy troche niżßey/ (ktoremi Wſchodnie Kráie ſą ták nápełnione/ że millionámi ráchowáćby ich przyßło) wywołáne y zákazáne były. Przebaczyli to znáć Kupcy/ poki tám pieniądze zoſtáwiáli/ to ieſt/ poki wiecey towáru ztámtąd wywożili/ niż tám wprowadzáli; Ale teraz/ że Anglia poczyna przychodźić do pomnożenia ſwoich hándlow/ á ták wiele tám ſwego towáru wwoźi/ że może wywożić ztámtąd przy towarze im potrzebnym/ cokolwiek ießcze pieniędzy gotowych/ niechce tych talerow brać ieno zá co ſtoią.

Tu v nas po náwáłnoścíách morſkich ſrogich/ y ßkodách

przez

wode podietych/ poczyna ogień nas trapić; ktory záiawßy ſie w tych dniách w Cechauźie náßym/ niemálo naczynia y ſprzetow do żeglárſtwá potrzebnych ſpalił/ á ztad vczynił Skárbowi ßkodę ná kilkákroć ſto tyśiecy.

Z Hámburku 18. Februarij, 1661.

IEſt iuż Krolowa Kryßtyná w Kolmárze. Poſeł Fráncuſki/ tám ia záprowadźiwßy/ do Koppenhagen iáchał; gdźie nie długo ſie zábáwiwßy tu do Hámburku obroći.

Piſßą ze Sztokolmu/ że taż Krolowa przed odiázdem ſwoim ztámtąd/ dárowálá Krolowi młodemu ßpadę dyamentámi ſádzoną/ ßácowáną ná 6. tyśiecy talerow.

Z Rzymu 19. Februarij, 1661.

REzydenci Rzeczypoſpolity Genuenſkiey y Káwálerow Máltáńſkich mieli w tych dniách v Oycá S. długie bárdzo Audyencye. Od Genueńczykow żądá Papież/ żeby ktorym Okretem lubo Galerą Chrześćiáńſtwo poſiłkowáli; myśląc to przydáć do Flotty Maltańſkiey pod znáczkiem Kośćielnym. Oraz trákтuie zgodę miedzy Genuą á Máltą/ ktore cztery látá temu/ záwźiały ſie trochę przećiwko ſobie/ z okázyey zrázu pewnych mniemánych kontemptow; z ktorych do kontemptow iáwnych potym przyßło.

Nádźieiá o zgodźie około ſpráwy Murynſkiey znowu oſtygłá/ á ponoiuż z niey nic nie bedźie.

Wielkie Xiąże Florentſkie ozywał ſie z pewną pretenſyą względem Xieſtwá *de Vrbino*; ktorego Xiężne ma zá ſobą/ oſtátnią Fámiliey *de Ruuere*: Odpowiedźiano mu/ że po śmierći oſtátniego Xiążećiá *Franciſci Mariæ*, ſukceſſorá męſkiey płći nie zoſtáło żadnego; przez co *Cameræ Apoſtolicæ* ſie owo lenno wrociło; á Kárdynał Podſtárbi ießcze *in Anno 1631.* wźiął intromiſſyą *nemine impugnante*: Záczym po czáśie ſie teraz tego vpomina Xiąże.

Z Kolná 21. Februarij, 1661.

MÁrźliwcy morſcy z Oſtendy poimáli Pułokretek z Cwákkerámi/ ktorzy vciekáli z Angliey/ á maią ich Krolowi poſłáć w podárunku.

Kurfirſt náß podpiſał ſie ná przedłużenie ligy Rynſkiey. Biſkup Munſterſki poſłał znowu vmyślnego ſwego do Fráncyey: Tráktaty z iego Miáſtem nie dokończone ſą ießcze: Armiſtitium zátym ſtrony obie ſobie dotrzymuią/ á cicho w támtey okoliczy wßedźie.

Z Wenecyey 26. Februarij, 1661.

POſel Ceſárſki dotąd bez Audyencyey zoſtawa/ czekáiąc ná Reſpons z Wiednią z ſtrony Controwerſyey záchodzącey z Senatem.

Komendánt Miáſtá *Cattaro* w Dálmácyey/ dowiedźiawßy ſie że Turcy w *Dulcinium* y *Antibari* (ſą to Miáſtá Tureckie w Powiećie támtym) gotuią niemáło Okretow nárábowánie Chrześćiáńſkich Rupcow/ y nas tám y ſám żegluiących/ poſłáli iednego Officyerá z przyprawnymi ogniámi w kilkunaſtu ludźi/ ktorzy cztery Okrety cále ſpalili/ y dwá w pol. Założyliby byli ogień y w oſtátek Tureckich Okretow/ ále ſkoro dnieć poczęło/ poſtrzegßy ich Turcy/ wypádli ná nich/ y musieli ſie do morzá do ſwoich Okretow retirowáć.

O zamyſłách Tureckich od náßych ßpiegow z rożnych ſtron co raz rożne wiádomośći; Z Boſniey bowiem ieſteſmy przeſtrzeżeni/ że Sándźiakowie ze Skutáru y z Dukániá/ áby nie kazano im do Kándyey iść/ námawiáią Wezyrá do woyny w Dálmácyey/ otuche czyniąc/ że nim nowa porá woienna minie/ namniey Miáſtá *Cattaro* doſtáną. Z Białogrodá záś mamy przeſtroge/ że Portá myśli iák naybárźiey rozßerzyć ſwoie gránice w Węgrzech; ná to zmierzáiąc/ żeby iák naypredzey Báßow ſwoich ſtánowić mogłá w Wołoßech/ w Siedmigrodzkiey źiemi/ y w gorách *Superioris Vngariæ*: choć powierzchownie pokázuie/ iákby niechciáłá Páktá łamáć/ ktore ma z Ceſárzem Chrześćiáńſkim. Záczym nic pewnego nie máiąc/ przyidźie Senatowi tuteżnemu opátrzyć oraz y Dálmácyą/ y Kándyą/ áby ten nieprzyiaćiel obaczywßy niegotowość/ nieſpodźiewánie gdźie ná nas nie nápadł.

Nayćieżßa że ludźi o mále mamy do Wioſłá/ á musimy ich z koßtem wielkim doſtáć/ iáko to teraz nie dawno záwárto kontrákt ná 400. tákich robotnikow po 130. talerow zá káżdego.

Záchо/

Záchodźi wielkie záiatrzenie miedzy dwiemá Domámi tey Rzeczypoſpolitey Grymánow y Qwerynow/ z tey to okázyey/ że ták Rok Grymánowie Qweryná iednego zábili. Byli zá to Grymánowie ná wygnániu czás niemály; náoſtátku zá ſupplyká do Senatu/ pozwolono im do Wenecyey ſie wrocić/ z tą iednák kondycya/ żeby z Qwerynámi iednáli ſie; co do tego czáſu nie vczynili. Senat obawiáiąc ſie/ żeby porzadek publiczny y poſpolita zgodá/ ktora tá Rzeczpoſpolita ſtoi/ od tych prywatnych iádow ſie nie záráźiłá/ á powachawßy/ że ták iedná iák druga ſtroná przy iákimkolwiek vporze poniekad ſtoi/ náznáczył termin dwuniedźielny oboiey ſtronie do zgody/ á ieśliby ſie przez ten czás nie oſtáłá/ máią Grymánowie ná wygnánie poyśdź do *Cerigo* (ieſt to Wyſep ná 80. mil dáleko od Kándyey) á Qwerynowie do Inſuły *Corfu*; (ieſt to *Corcira* Inſułá ná 600. mil bliżey Wenecycy niż *Cerigo* (A ieśliby tám nie poßli/ ábo ták długo tám ſie nie báwili áż do záwárćia miedzy ſoba pokoiu/ tedy w bánnicya wpádną/ á nie beda mogli o zniesieniu iey ſuppliką wać/ ieśli wprzod tá ſtroná/ ktora bedźie chciáłá ſuppliką wać/ nie zápłáći do Skárbu Rzeczypoſpolitey 4000. czerwonych złotych; po zápłáceniu ktorych bedźie ſuppliká przyiera y czytána/ á ná te inſtáncya Senat dopiero vczyni/ co Pan Bog mu do ſercá poda.

Z Gdańſká 1. Martij, 1661.

OD pułnocnych wiátrow/ ktore dotąd pánowáły/ poddymáne były wody morſkie ták wyſoko/ że o máły kes Neryngá nie zoſtáłá od nich przeniesiona y zálana. Ná powietrzu przy Teczy/ odbłyſkáłá ſie twarz ſłoneczna po obu bokách/ á zdáło ſie iákoby troiſte ſłońce było ná niebie.

Z Wiednia 7. Martij, 1661.

PRzyiáchali do Preßpurku dwáy Poſłowie Kemen/ Jánußá/ á trzeći Zakonnik Fráncißkan od Sekielczykow.

Bunty Węgierſkie miedzy chłopſtwem vćichły: Pánowie iednák w oſtrożnoſći ſie máią/ á nie vfáią im/ choć po roſproßeniu ſie zkryli/ káżdy w ſwoim kącie; Turcy bowiem Wárádynu doſtawßy/ podbili záraz pod ſwa moc ze 4. tyśiące Wioſek/ ktore moga ſie rách owáć ná dwákroć ſtotyśiecy ludźi.

Z Warßa-

Z Wárßáwy 8. Martij, 1661.

Z Vkráiny nowego tylko to/ że Pan Cząplicki z Orda/ Romá/ dánowſkiego Moſkwicińá/ ktory był we dwudźieſtu tyśiecy wy/ ßedł/ znáczńie vrwał/ y z polá w Putywl/ y w Sieroſk wegnał. Miáſtá wßytkie zá Dnieprem/ oprocz Nyżyná y Pereáſtáwiá/ gdźie Moſkwá ſa/ poddały ſie; J. M. P Woiewodá Ruſki około 20. Ianuarij złączył ſie z Koronnymi pod Nyżynem/ y Ordy wiekßę przyßły; iáko w oſobnych liſtách obßerniey.

Szturm do Zamku Wileńſkiego nie nádał ſie/ dla niedbál/ ſtwá niektorych Officyerow/ ktorzy powinnośći ſwoiey nie czynili doſyć. Druga J. M. P. Woiewodá Wileński gotuie ággreſſyą: nádźieiá że predko/ przy łáſce Bożey/ ßczęśliwiey ſie nada. Cho/ wáński od Połocká czatuie/ y máia Táßy ná niego pilne oko.

Mohilowiánie 11. Februarij, gdy cześć Moſkwy ná podiazd wyßłá z Fortece/ pozoſtałych wyrzneli/ y przy Pánu Dźiebźicznym ſie deklárowáli/ proßąc J. M. P. Hetmáná W. X. L./ áżeby iáko ich dyſponował ſwemi perſwázyámi do dedycyey/ ták chćiał ſpráwy ich promowować v Krola J. M. Teraz tylko Bychow ſam nád Dnieprem ná Białey Rusi zoſtawa w reku nieprzyiaćielſkich/ około ktorego chodźi rożnymi ſpoſobámi J. M. P. Woiewodá Wileński.

Wczorá pokłon oddáli K. J. Mći Kozacy ktorzy tu przyprowá/ dźili Moſkwicińá od Cárá do Páná Hetmáná Zaporowſkiego po/ ſłánego chcąc go znowu do ſiebie przywabić/ á od niego áre/ ſtowánego. Máią w Inſtrukcyey prosić K. J. M. o nim názad/ powiadáiąc żeom też maią Poſłow ſwoich zátrzymánych w Mo/ ſkwie. Jeſt nadźieiá/ że vproßą to v zwykłey Páńſkiey Clemen/ cyey; kontentuiąc ſie oná doświadczeniem życzliwośći y wiáry Poddánych ſwoich.

W Krakowie, w Kámięnicy Szoberowſkiey ná Wendećie, dniá 16. Marcá, A. 1661. Cum Priuilegio S. R. M.